

**Oświadczenie złożone
przez senatora Czesława Ryszkę
wspólnie z innymi senatorami
na 26. posiedzeniu Senatu
w dniu 5 lutego 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Bogdana Borusewicza

Panie Marszałku!

W "Sygnałach dnia" w programie I Polskiego Radia 29 stycznia br. skrytykował Pan publicznie papieża Benedykta XVI, zarzucając Ojcu Świętemu, że "odchodzi od linii, którą nakreślił i realizował Jan Paweł II" i "popelnia błąd za błędem". Dalej stwierdził Pan Marszałek: "to nie jest dobra sytuacja. Ja jako członek tego Kościoła jestem zaniepokojony". Pan Marszałek odniósł się w swojej ocenie do papieskiej decyzji o zdjęciu ekskomuniki z czterech biskupów Bractwa św. Piusa X, którym w 1988 r. bez zgody Stolicy Apostolskiej sakry udzielił ks. abp Marcel Lefebvre.

Panie Marszałku, zupełnie nie rozumiemy Pańskiej wypowiedzi. Dlatego na wstępie chcielibyśmy Panu Marszałkowi przypomnieć, że dla Jana Pawła II podjęcie dwadzieścia jeden lat temu decyzji o ekskomunice było źródłem niesłychanego bólu. Papież Polak bardzo długo zwlekał z tą decyzją. Podjął ją, ponieważ znalazł się w sytuacji wyjątkowej. Ale, co ważne, już wówczas liczne rozmowy z Bractwem św. Piusa X prowadził ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary, obecny Ojciec Święty, czyli ks. kard. Joseph Ratzinger. To on obecnie uznał, że nadeszła chwila zniesienia tych ekskomunik. Uczynił to zresztą na prośbę przełożonego generalnego Bractwa św. Piusa X, bpa Bernarda Fellay'a, który w liście do Stolicy Apostolskiej z 15 grudnia 2008 r. prosił usilnie o zdjęcie ekskomuniki. Prosta sprawa: decyzja Benedykta XVI stanowiła odpowiedź na tę prośbę, a zarazem była konsekwencją posługi Jana Pawła II.

Ponadto nieprzypadkowo zniesienie ekskomuniki zostało ogłoszone w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan. To jest dobry znak, bardzo pozytywny w Kościele. Za to należy się wdzięczność Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI. Znosząc ekskomunikę, Papież chciał pokazać, że w Kościele nie nastąpiło zerwanie z tradycją, że skoro w jego obrębie mieszczą się ci, którzy odrzucają zmiany posoborowe, to sobór nie podważył ciągłości drogi Kościoła. Ta decyzja ma więc charakter ściśle religijny i w żadnym wypadku nie oznacza akceptacji przez Watykan czyichkolwiek historycznych, politycznych czy społecznych poglądów.

Panie Marszałku, na koniec chcielibyśmy podnieść ważny problem polityczny. Uważamy, że krytykowanie Papieża, głowy Państwa Watykańskiego, z którym wiąże Rzeczpospolitą umowa konkordatowa, przez trzeciego co do ważności polskiego polityka może być uznane za naruszenie autonomii Kościoła i państwa. Marszałek Senatu powinien o tym wiedzieć i pamiętać.

Dlatego chcielibyśmy, aby w przyszłości komentowanie decyzji papieskich przez wysokich urzędników państwowych było głęboko przemyślane. Zwłaszcza jeśli ci urzędnicy deklarują się jako osoby wierzące. Ktoś, kto przynależy do Kościoła katolickiego, powinien wiedzieć, iż powinnością wierzących jest wsłuchiwanie się w głos Kościoła, w głos Magisterium Kościoła - a Papież jest najwyższym autorytetem i jego nauczanie jest wyrażone zarówno w słowach, jak i w gestach.

*Z poważaniem
senatorowie:*

Czesław Ryszka

Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Bohdan Paszkowski

Jan Dobrzyński

Krzysztof Majkowski

Witold Idczak

Władysław Ortyl

Władysław Dajczak

Grzegorz Banaś

Kazimierz Wiatr

Grzegorz Czelej

Stanisław Gogacz

Stanisław Karczewski

Przemysław Błaszczak

Bronisław Korfanty

Ryszard Bender

Kazimierz Jaworski

Wojciech Skurkiewicz

Lucjan Cichosz

Grzegorz Wojciechowski

Piotr Kaleta

Tadeusz Skorupa

Henryk Górski

Zbigniew Cichoń

Wiesław Dobkowski

Zdzisław Pupa

Stanisław Kogut

Jerzy Chróścikowski

Waldemar Kraska

Janina Fetlińska

Stanisław Zając

Stanisław Piotrowicz